

Pierwsze czasopismo medyczne

W Lesznie w latach 1750-1753 powstały „Primitiae physico-medicae...”

Początki czasopiśmiennictwa naukowego sięgają XVII wieku. W Anglii w 1664 r. ukazały się „Philosophical Transactions” wydawane przez Royal Society w Londynie. Pierwsze w Anglii czasopismo ściśle lekarskie ukazało się w 1684 r. pt. „Medicina curiosa or variety of new communications in physick, chirurgery and anatomy” pod redakcją Thomasa Baseta, następne wyszło w roku 1686 pt. „Hippocrates Ridens...” w czterech zeszytach.

We Francji ukazało się czasopismo „Nouvelles de vertes sur toutes des parties de la medicine” w roku 1679 pod redakcją Nicolas’a de Blegny.

W Niemczech pierwszym czasopismem lekarskim były „Acta Medicorum Berolinensium...” założone i redagowane w 1717 r. przez berlińskiego lekarza Johanna Daniela Gohla. W tym samym roku we Wrocławiu ukazało się czasopismo „Sammlung von Natur – und Medicin... Geschichten”.

W Stanach Zjednoczonych pierwsze czasopismo medyczne ukazało się dopiero w 1790 r. jako wybór prac z paryskiego pisma „Journal de Medicine Militaire” pod tytułem „A Journal of The Practice of Medicine and Surgery and Pharmacy in The Military Hospitals of France”.

Pierwsze medyczne czasopismo w Polsce ukazało się w 1750 r. pod tytułem „Primitiae physico-medicae, ab iis, qui in Polonia et extra eam medicinam faciunt, collectae”, co w tłumaczeniu na język polski brzmi: „Początki fizyko-medyczne, przez tych, którzy w Polsce medycynę uprawiają, zebrane”. Pierwszy tom wyszedł w drukarni Wawrzyńca Pressera w Lesznie 1 marca 1750 r., w formacie octo i liczył 270 stron. W tym samym roku, 25 września, pod tym samym tytułem ukazał się tom drugi sumptem sierocińca Jana Jakuba Dendelera w Sulechowie. Tom ten zawierał 317 stron i w zamiarze autorów miał być wystawiony na wiosennych Targach Lipskich w 1750 r. Dedykowany był „wspaniałym, najznakomitszym, najuczeńszym Panom Doktorom w całej Polsce dobrodziejom, kolegom i przyjaciołom”.

Tom trzeci – ostatni, ujrzał światło dzienne w marcu 1753 r., wydany również sumptem wspomnianego sierocińca. Miejscem druku tomu drugiego i trzeciego był prawdopodobnie Lobenstein w Turynii, a drukarzem Friedrich Authenrieth. Tytuł trzeciego tomu jest nieco zmodyfikowany: „Primitiae physico-medicae, ab iis, qui in Polonia et vicinia ejus medicinam faciunt collectae”, co można przetłumaczyć jako

„Początki fizyko-medyczne, przez tych, którzy w Polsce i jej sąsiedztwie medycynę uprawiają, zebrane”. Ta nieznaczna zmiana tytułu brzmi jak zachęta do publikacji artykułów autorów z ościennych krajów, świadczy też o ambicjach twórców czasopisma. Wszystkie tomy zawierają 57 rozpraw naukowych po łacinie i jedną, kończącą tom trzeci, w języku niemieckim.

Myśl utworzenia czasopisma podjął sędziwy lekarz z pobliskiego Bojanowa, pochodzący ze Śląska Gottlob Ephraim Herrmann. W przedmowie do pierwszego tomu główny twórca pisma, Ernest Jeremiasz Neifeld, tak pisze: „O zebraniu i wydaniu tych obserwacji pierwszy pomyślał dostojny i znakomity mąż, Gottlob Ephraim Herrmann, lekarz, który zdobył gruntowną wiedzę, sławne doświadczenie, dość znany i głośny tak w ojczyźnie, jak i na sąsiednim Śląsku. [...] Gdy jednak zajęty zbyt mocno praktyką nie mógł sam jeden spełnić danych obietnic, nakłonił mnie, abym [...] podjął się korekty i kierownictwa tomiku”. I dalej: „Tę nadarżającą się okazję przyjmuję najchętniej...”

Tak więc głównym twórcą został E.J. Neifeld, lekarz leszczyński, urodzony w Zdunach Wielkopolskich, wykształcony w gimnazjum brzeskim na Śląsku oraz na uniwersytecie w Lipsku. Był fizykiem w dobrach Sułkowskich, wkrótce też został archiatrą króla Augusta III, później Stanisława Augusta. Był również radcą dworu saksońskiego. Do grona twórców czasopisma należy również zaliczyć Jana Hefftera, lekarza z Żytawy (Zittau). Wszelkie źródła naukowe nie pozwalają określić przynależności narodowej autorów, a wnioskowanie z brzmienia nazwisk może okazać się zwodnicze. Dla nas istotne jest rozumowanie pośrednie, wynikające z poczucia przynależności narodowej, jaką wyrażają autorzy w przedmowie do pierwszego tomu czasopisma. Znajdujemy tu słowa: „Polonia patria nostra”, a stosunek do ojczyzny wyrażają też zamieszczone pochwały skierowane do świetlanych postaci XVIII-wiecznej Polski:



Józefa Andrzeja Załuskiego, Augusta Aleksandra Czartoryskiego i Jana Małachowskiego. Tym też postaciom dedykowane są poszczególne tomy, ukwiecone pięknymi inwokacjami. W dedykacji trzeciego tomu Neifeld zwracając się do Jana Małachowskiego, tak pisze: „Najjaśniejszy i Prześwietny Hrabio, Panie najłaskawszy! Kiedy zastanawiałem się, pod czyją opiekę i ochronę mam wydać moje rozważania, kto jest najbardziej uprawniony do tego, by je uznać za swoją własność, nie znalazłem nikogo poza Tobą, Prześwietny Hrabio, którego imię jaśnieje blaskiem urodzenia, cnót i prawdziwej wiedzy. [...] Ufność zaś moja jest tym większa, że te prace dają publiczne świadectwo temu, z jakim staraniem o rozwój nauki medycznej i z jaką troską i trudem pra-

w Polsce

cuja lekarze Wielkopolski, aby pomóc ludziom. [...] Pozwól więc, Prześwietny Hrabio, abym pełen czci, zdając sobie sprawę z tych rozlicznych i tak wielkich zadań, podejmowanych dla dobra ojczyzny i nauki, powierzył twojej opiece moje początki, ledwie dorastając do godności twego nazwiska i zasług w dowód tego, jak czczę ciebie jako promotora nauki w ojczyźnie”.

Znamienne są słowa Neifelda, nawołujące do publikowania prac: „Z całym szacunkiem, jaki posiadam, błagam najzaczniejszych lekarzy, którzy parają się medycyną w Polsce, ażeby zechcieli oni na przyszłość zakomunikować swoją praktyczną i teoretyczną sztukę leczenia”. Autorzy tworzą regulamin czasopisma zawarty w 11 punktach. Mówią m.in., aby opisywać choroby „bez mamidla” i że „należy unikać wszelkiego lżenia i drwiny”, jak i „należy używać języka uczonych”, czyli łaciny. Przedstawione założenia programowe kończą słowa: „Haec est facies instytutu”, czyli „Taki jest porządek rzeczy”.

Jaka zatem jest tematyka prac publikowanych w „Primicjach”. Są to prace teoretyczne i kazuistyczne. Kilka przykładów. Pracą teoretyczną jest praca „O położeniu i rozgałęzieniu tętnic jako przyczynie poprzedzającej wydzielanie soków” oraz „O prędkości krwi poprzedzającej wydzielanie soków”. Prace te dotyczą fizjologii krążenia płynów w ustroju. Przedstawione twierdzenia poparte są objaśnieniem i dowodami matematycznymi. Inna praca teoretyczna to „O mechanizmie żucia i połykania”. Prace kazuistyczne najlepiej obrazują tytuły, np. „O gorączce przeciągającej się usuniętej przez gorączkę codziennie pojawiającą się...”,

„O przywróceniu utraconego wzroku przez nagłe pojawienie się kołtuna”, „O szkodliwości dymu kamiennego”, „O domniemanym zajściu w ciążę”, „O wydalaniu kału przez macicę”, „O rakowatym wrzodzie macicy”, „O dodatkowym zapłodnieniu”, „O nagłej śmierci wskutek pęknięcia macicy”, „O wodniaku ze stwardnieniem jądra prawego”, „O wydzielaniu żółci naturalnym i nienaturalnym”, „O użyciu i skuteczności środków chemicznych” i wiele innych. Poza problematyką medyczną sensu stricto znajduje się tu też praca Wawrzyńca Mitzlera „O potrzebie powołania na mocy uchwały królewskiej kolegium lekarzy”. W dzisiejszym rozumieniu jest to postulat utworzenia korporacji lekarskiej.

W „Primicjach” ogłoszono 57 prac w języku łacińskim i 1 w języku niemieckim. Autorzy są przedstawicielami kilku kierunków filozoficznych, charakterystycznych dla epoki. Są zarówno wyznawcami teorii humoralnej, jak i zwolennikami jatrofizyki i jatrochemii. Szata graficzna czasopisma mieści się w konwencjach typograficznych książki XVIII w. z elementami tradycji barokowej. W zakresie zdobnictwa występują winiety, przerywniki i zdobne inicjały; girlandy, kosze, wieńce, instrumenty muzyczne, książki i rogi obfitości. Symbole te wyrażają radość, nadzieję i pomyślność.

„Primicje” upadły z braku poparcia lekarzy. Przykuty z powodu choroby do łóżka główny twórca czasopisma Ernest Jeremiasz Neifeld wyraża nadzieję, że czasopismo będzie kontynuowane. Dzieło jednak zakończono w marcu 1753 r. Dopiero po 68 latach od ukazania się pierwszego tomu powstało w Polsce kolejne naukowe czasopismo ściśle lekarskie – „Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Wileńskiego” w 1818 r. „Primicje” nie były wytworem towarzystwa naukowego, a tylko pojedynczych osób, stanowiąc w ten sposób swoistą *filia ante matrem*. Są chlubą ziemi wielkopolskiej. W kraju zachowało się kilka egzemplarzy czasopisma.

EDMUND WASZYŃSKI

Historyk medycyny



Prof. dr hab. nauk med. Edmund Waszyński jest specjalistą w ginekologii i położnictwie i historykiem medycyny. Przez wiele lat prowadził badania nad „Primicjami”, m.in. ustalił, że czasopismo wydawane było w języku łacińskim, a nie w języku niemieckim, jak dotychczas przypuszczano. Doprowadził do przetłumaczenia większości prac publikowanych w „Primicjach”, jest autorem monografii na ten temat¹ i wielu innych publikacji związanych z działalnością naukową lekarzy dawnego Leszna. Jest promotorem rozprawy doktorskiej opartej m.in. na „Primicjach”, która stanowi wykładnię nurtu filozoficzno-medycznego i doktryn medycznych prac naukowych lekarzy leszczyńskich w XVII i XVIII wieku².

¹ Primitiae physico-medicae, ab iis, qui in Polonia et extra eam, medicinam faciunt, collectae. Pierwsze w Polsce czasopismo medyczne 1750-1753. Wybór, wstęp i opracowanie Edmund Waszyński. Leszczyńskie Towarzystwo Kulturalne, Leszno 1997.

² Krzysztof Pietrzak, Doktryny i teorie medyczne w publikacjach naukowych lekarzy dawnego Leszna (XVII-XVIII w.). AM, Wrocław 2001.